

Białystok 05.08.2021 r.

Prof. dr hab. Eugeniusz Mironowicz
Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu w Białymstoku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Staśkiewicza
Wielowektorowa polityka zagraniczna Białorusi – relacje z krajami
Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej (1990-2015), Poznań 2021, ss. 704.

Praca doktorska mgr Łukasza Staśkiewicza jest bardzo obszernym opracowaniem tematu wskazanego w tytule na podstawie materiałów archiwalnych dostępnych w Narodowym Archiwum Republiki Białoruś, aktów normatywnych, zbiorów opublikowanych dokumentów, ustaw parlamentarnych, dekretów prezydenckich i rozporządzeń rządowych, których treść jest dostępna na stronach internetowych oraz literatury przedmiotu. W systemie politycznym Białorusi szczególne miejsce zajmuje prezydent Aleksander Łukaszenko. Słusznie zatem Autor dokonał analizy jego stanowiska w sprawach polityki zagranicznej zajmowanego w podczas wywiadów i licznych wystąpień publicznych. Sięgnął także do wspomnień polityków kierujących państwem w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości – przewodniczącego parlamentu Stanisława Szuszkiewicza, ministra spraw zagranicznych Piotra Karauczanki i premiera Wiaczesława Kiebicza. W szerokim wykazie wykorzystanej literatury są publikacje zawarte w czasopismach prezentujących opinie dyplomatów, ludzi związanych z kreowaniem polityki zagranicznej oraz analityków z kręgu obozu władzy jak „Веснік Міністэрства замежных спраў” i „Інфармацыйны бюллетень Адміністрацыі Прэзідэнта Рэспублікі Беларусь”. Na uznanie zasługuje przede wszystkim krytyczne potraktowanie wszystkich źródeł wiedzy. Temat o brzmieniu kwalifikującym go do obszaru nauk o polityce został opracowany z wykorzystaniem warsztatu i metodologii badań historycznych.

Praca oprócz stałych elementów jak wstęp zakończenie, bibliografia i różne wykazy składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy zatytułowany *Białoruś na arenie międzynarodowej – wybrane determinanty polityki zagranicznej*, liczący prawie sto stron, jest dość oryginalny. Autor opisał bowiem w tym miejscu położenie geograficzne, zasoby naturalne, tranzytowe atuty państwa, gospodarkę i metody zarządzania, strukturę organów władzy państwowej na różnych etapach rozwoju oraz przynależność do organizacji międzynarodowych i wynikających stąd konsekwencji dla Białorusi. Dość przekonująco uzasadnił, że wszystkie te

czynniki pośrednio lub bezpośrednio wpływają nie tylko na relacje z sąsiednimi państwami, ale także spoza obszaru europejskiego. Na przykład walory tranzytowe Białorusi są szczególnie doceniane przez Chińczyków, zaś system polityczny, który hamuje współpracę z większością państw europejskich nie stanowi przeszkody w jej rozwijaniu z krajami trzech kontynentów wyszczególnionych w tytule pracy. Poszczególne podrozdziały pokazują perspektywę historyczną zachodzących na Białorusi procesów gospodarczych i politycznych.

Drugi rozdział *Polityka zagraniczna Białorusi – założenia teoretyczne* przedstawia ewolucję polityki zagranicznej na przestrzeni ćwierćwiecza, w latach 1990-2015, oraz jej uwarunkowania wynikające z sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Szczególnie dużo miejsca w tej części pracy Autor poświęcił genezie, celach i ograniczeniach w realizacji wielowektorowej polityki Aleksandra Łukaszenki.

Trzy ostatnie rozdziały dotyczące kolejno miejsca Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki w polityce zagranicznej Białorusi mają bardzo podobną strukturę. Zawierają podrozdziały stanowiące charakterystykę kontynentu, aspekt polityczno-dyplomatyczny i gospodarczy relacji z Białorusią, strukturę białoruskiego eksportu i importu. Ostatni, z reguły najdłuższy podrozdział każdego z tych rozdziałów, stanowi charakterystykę wymiany handlowej z poszczególnymi krajami w przypadku Azji i Ameryki Łacińskiej oraz regionami w przypadku Afryki. Struktura pracy jest bardzo logiczna. Stanowi przede wszystkim przejrzystą wykładnię znaczenia w polityce białoruskiej trzech kontynentów i poszczególnych państw znajdujących się na ich obszarze.

Zakres chronologiczny, lata 1990-2015 wskazane w tytule, został potraktowany dość umownie. Łukasz Staśkiewicz z korzyścią dla wartości pracy w różnych jej fragmentach znacznie wydłuża ten okres w kierunku współczesności. W kontekście geopolityki, na przykład, odwołuje się do wydarzeń z pierwszej połowy 2021 r. Wskaźniki obrazujące procesy gospodarcze widoczne na wykresach i w tabelach niektóre sięgają 2016, inne zaś 2020 roku. Treść niemal wszystkich rozdziałów stanowi opis procesów w relacjach Białorusi z państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w latach 1990-2020. Tytuł pracy równie dobrze mógłby prezentować się bez widocznych ram czasowych lub ze wskazaniem szerszego zakresu chronologicznego.

Na uznanie zasługuje przede wszystkim wartość merytoryczna opracowania poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów. Charakteryzując gospodarkę Białorusi Autor przytacza opinie wielu polskich i białoruskich badaczy. Nie ogranicza się jedynie do ich prezentacji, wskazuje na logiczne niekonsekwencje, wzajemnie wykluczające się tezy,

polemizuje z autorami opinii z którymi się nie zgadza, podając własną interpretację zjawisk zachodzących w białoruskiej gospodarce opierając się głównie o wskaźniki statystyczne.

Czasami Doktorant nadaje zbyt wielkie znaczenie opiniom znanych wprawdzie badaczy, lecz specjalizujących się w badaniach epok lub problemów zbyt odległych od tych, które są przedmiotem analizy recenzowanej pracy. Na przykład profesor Walancin Hołubieu, autor podręcznika dotyczącego powojennej historii Białorusi, jest uznanym badaczem gospodarki folwarcznej XVI wieku. Jego opinie o przyczynach zaniechania reform wolnorynkowych przez rząd Wiaczesława Kiebicza nie jest efektem dociekań naukowych, lecz stanowiskiem jednego z przywódców ówczesnej opozycji. Hołubieu był wiceprzewodniczącym Białoruskiego Frontu Ludowego.

Krytyczne stanowisko Zachara Szybieki o opóźnieniach w reformowaniu gospodarki Białorusi, zwłaszcza w porównaniu do Rosji nie uwzględnia konsekwencji społecznych, ani długofalowych skutków rosyjskiej prywatyzacji. Białorusini w przeciwieństwie do Rosjan nie doświadczyli szoku masowego bezrobocia, regularnie otrzymywali wynagrodzenia za pracę i emerytury. Majątek państwowy Białorusi nie stał się przedmiotem niekontrolowanej dystrybucji prowadzącej do powstania oligarchii, nowej elity władzy i pieniądza, tak jak to miało miejsce w Rosji i na Ukrainie. Łukasz Staśkiewicz przytaczając wskaźniki obrazujące ewolucję poparcia społecznego dla gospodarki rynkowej (s. 43) pokazuje zresztą, że wstrzeźliwość rządu białoruskiego w zakresie prywatyzacji nie była sprzeczna z oczekiwaniami większości obywateli.

W podrozdziale o przynależności Białorusi do organizacji międzynarodowych Autor prezentuje utartą w literaturze naukowej tezę mówiącą, że zagorzałym zwolennikiem zawarcia sojuszu wojskowego z Rosją był premier Wiaczesław Kiebicz (s. 83). Obserwując działania premiera w pierwszych miesiącach kierowania rządem niepodległego państwa trudno nie dostrzec, że w pierwszej kolejności poszukiwał on rozwiązań problemów gospodarczych w oparciu o Zachód. Nic także nie wskazuje, że kwestionował w tym czasie prymat neutralności w polityce zagranicznej. Świadczą o tym także propozycje współpracy złożone premierowi Polski Janowi Olszewskiemu podczas nieformalnego spotkania w Wiskulach w marcu 1992 r. Kiebicz dość szybko zrozumiał, że ani Polska, ani nikt na Zachodzie, z różnych zresztą względów, nie jest zainteresowany współpracą z Białorusią na taką skalę, która mogłaby mieć istotny wpływ na gospodarkę państwa, którym kierował. Gdy po zakończeniu drugiej oficjalnej wizyty w Warszawie 23 kwietnia 1992 r. wracał do Mińska przed siedzibą rządu protestowało ponad sto tysięcy ludzi. Sytuacja wewnętrzna sprawiła, że Kiebicz stał się zwolennikiem

powrotu do różnych układów z Rosją. Realistycznie oceniał, że tylko rynek rosyjski dawał szansę na przetrwanie ogromnego białoruskiego kompleksu przemysłowego.

Bardzo interesujące są analizy Łukasza Staśkiewicza w sprawie różnych umów prowadzących do budowania Państwa Związkowego Białorusi i Rosji. Trafne są także tezy podsumowujące proces integracji obu państw. Warto byłoby jedynie podkreślić, że bardzo ważnym czynnikiem prowadzącym do podpisywania kolejnych umów był kalendarz wyborczy Borysa Jelcyna i Aleksandra Łukaszenki. Integracją z różnych względów zainteresowana była większość Rosjan i Białorusinów, co w praktyce miało przekładać się na wyniki wyborcze. Aleksander Łukaszenko z projektem budowy wspólnego państwa wiązał także nadzieje na karierę polityczną w Rosji. Zapisy umowy o Państwie Związkowym z 8 grudnia 1999 r. ostatecznie przekreślały taką możliwość. W praktyce oznaczało to odwrót prezydenta Białorusi od polityki integracyjnej. Większości istotnych dla funkcjonowania wspólnego państwa zapisów zawartych w umowach podpisywanych w latach 1996-1999 nigdy nie realizowano.

W rozdziale drugim Autor prezentuje własną koncepcję periodyzacji polityki zagranicznej Łukaszenki w ostatniej dekadzie (s. 130). Głoszoną przez prezydenta wielowektorową politykę nazwał „deklarowaną”, i jest to w dużym stopniu jest uzasadnione. Słusznie za przełomowy uznał rok 2014. Zmiany terytorialne na Ukrainie dokonane przy udziale Rosji spowodowały znaczną korektę polityki Łukaszenki. Okres trwający od 2014 roku do wyborów prezydenckich w 2020 Doktorant określił „etapem ograniczonego zaufania wobec Rosji z kontynuacją deklarowanej wielowektorowości”. Trafnie także zauważył to, czego nie dostrzegają eksperci komentujący wydarzenia na Białorusi w środkach masowego przekazu, a mianowicie, że po krótkiej przerwie w 2020 roku w retoryce prezydenta pojawiły się deklaracje o powrocie do kontynuacji wielowektorowej polityki zagranicznej. Fakt ten pozwala przypuszczać, że Łukaszenko nawet w warunkach bardzo niesprzyjającej mu koniunktury geopolitycznej nie przyjął rosyjskich propozycji w sprawie dalszej integracji lub swoim zwyczajem targuje się o wyższą cenę ewentualnych ustępstw.

W zakresie polityki zagranicznej Białorusi wobec państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej Łukasz Staśkiewicz wykazał się bardzo dobrą znajomością źródeł wiedzy i umiejętnościami analitycznymi. Bardzo kompetentnie przedstawił motywy białoruskiej aktywności dyplomatycznej w tym obszarze. Za najważniejszy czynnik aktywizujący Mińsk do poszerzania relacji z państwami trzech kontynentów wskazał aspekt ekonomiczny. Władze białoruskie od wielu lat interesują zarówno azjatyckie, afrykańskie i latynoamerykańskie rynki zbytu, jak możliwość pozyskania alternatywnych źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne. Autor zwrócił uwagę, że większość państw Azji, Afryki, czy Ameryki Łacińskiej nie zgłaszała

zastrzeżeń w sprawie funkcjonowania białoruskiej demokracji, nie kwestionowała ogłaszanych wyników wyborów prezydenckich lub parlamentarnych. W sytuacji sankcji i ostracyzmu ze strony państw Unii Europejskiej i USA wobec Łukaszenki i jego najbliższych współpracowników szerokie kontakty z krajami innych części świata dawały możliwość pokazania białoruskiej opinii publicznej fiaska zachodniej polityki izolacji Białorusi.

Doktorant zwrócił także uwagę na zbieżność poglądów przywódców Białorusi i znacznej części państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej na politykę amerykańską. Większość zaprzyjaźnionych z prezydentem Białorusi przywódców z tego obszaru zdecydowanie odrzucało prymat globalnej dominacji Stanów Zjednoczonych. Wydaje się jednak, że był to czynnik ułatwiający, lecz niedeterminujący budowanie relacji z państwami azjatyckimi, afrykańskimi i latynoamerykańskimi. Portret psychologiczny Aleksandra Łukaszenki prezentowany przez Autora na podstawie publikacji białoruskiego politologa Walerego Karbalewicza pokazuje prezydenta pałającego żądzą władzy, co czyni go podobnym w działaniu do dyktatorów afrykańskich, azjatyckich, czy latynoamerykańskich. Dodać jednak należy, że sprawuje ponad ćwierć wieku władzę niemal absolutną, między innymi dlatego, że dość trafnie odczytywał realia społeczne, polityczne, kulturowe i psychologiczne Białorusi. Bardzo wiele kosztowała go krótkotrwała utrata poczucia rzeczywistości w 2020 r.

Łukasz Staśkiewicz podziela pogląd niemal wszystkich badaczy polityki zagranicznej Białorusi, że w Azji najważniejszym partnerem jest Chińska Republika Ludowa. Oprócz dobrze opisanych w literaturze naukowej okoliczności towarzyszących rozwojowi relacji białorusko-chińskich szerzej zwrócił uwagę na kontekst rosyjski. Pragnąc poluzować gorset zależności gospodarczej i politycznej Białorusi od Rosji Łukaszenko od 2011 r. eksponował strategiczne partnerstwo z Chinami, próbował pokazywać równorzędność relacji z obu potężnymi krajami i wykorzystać Pekin jako środek nacisku na Moskwę.

Drugi ważny element dotyczący relacji białorusko-chińskich, który wskazał Autor rozprawy to przydatność Białorusi w realizacji strategicznego projektu znanego pod nazwą Nowego Jedwabnego Szlaku. Kryzys na Ukrainie spowodował w 2015 r. gwałtowny wzrost wartości Białorusi jako kraju tranzytowego i łącznika między Wschodem i Zachodem. Sankcje nałożone przez Zachód na Białoruś w 2020 r. znacznie obniżyły atrakcyjność Białorusi w chińskim projekcie.

Na najwyższe uznanie zasługuje wkład pracy Łukasza Staśkiewicza w opracowanie struktury handlu Białorusi z krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej na podstawie danych Narodowego Komitetu Statystycznego Republiki Białoruś. To dziesiątki tabel, diagramów i wykresów z obszerną interpretacją zjawisk określających znacznie wartości zawartych w

liczbach i procentach. Relacje gospodarcze poprzedza podrozdział charakteryzujący klimat polityczny. Treść całości opracowania pozwala na stwierdzenie, że bardzo dobre kontakty polityczne nie zawsze przekładały się na rozwój współpracy gospodarczej. Widać to na przykładzie współpracy Białorusi z Iranem, Libią, czy Syrią. Zapowiadane przez przywódców zamiary rozszerzenia wymiany handlowej nigdy nie osiągały nawet w przybliżeniu rozmiarów zawartych w publicznie składanych deklaracjach.

Wskaźniki podane przez Doktoranta na podstawie danych Narodowego Komitetu Statystycznego najlepiej obrazują także charakter i strukturę wymiany handlowej z poszczególnymi państwami. Indie na przykład są drugim po Chinach rynkiem zbytu na obszarze Azji, lecz około 90 procent wartości białoruskiego eksportu do tego kraju stanowią nawozy potasowe (tabela 19, s. 339). Produkty o wysokim zaawansowaniu technologicznym zajmują znikomy procent w strukturze wymiany handlowej z Indiami.

Treść rozdziału czwartego o relacjach Białorusi z państwami Ameryki Łacińskiej dowodzi, że ustanowienie z nimi kontaktów dyplomatycznych i zapoczątkowanie współpracy gospodarczej następowało wraz z realizacją wielowektorowej polityki zagranicznej Aleksandra Łukaszenki. Jak pisze Łukasz Staśkiewicz „w okresie republiki parlamentarnej Białoruś nie posiadała żadnej swojej placówki dyplomatycznej w krajach latynoamerykańskich” (s. 426). Mając obecnie pięć ambasad zajmuje drugie miejsce po Rosji wśród państw poradzieckich. Autor rozprawy dowodzi, że przypadku relacji Białorusi z krajami Ameryki Łacińskiej o intensywności kontaktów najbardziej decydowała zbieżność poglądów politycznych przywódców. Aleksander Łukaszenko najczęściej spotykał się z prezydentem Wenezueli Hugo Chavezem i przywódcą kubańskim Fidelem Castro. Zazwyczaj sprzyjało to poszerzaniu współpracy gospodarczej. Po śmierci Chaveza w 2013 r. wymiana handlowa z Wenezuelą zaczęła gwałtownie kurczyć. Warto jednak odnotować, że Wenezuela po 2013 r. wchodziła w okres głębokiego kryzysu politycznego i załamania gospodarczego, co niewątpliwie zahamowało współpracę gospodarczą nie tylko z Białorusią.

W sprawie zakupu przez Białoruś wenezuelskiej ropy należy dodać, że większość tego surowca nigdy nie trafiło do białoruskich rafinerii, gdyż nie były one przystosowane do przetwórstwa tego gatunku surowca. Księgowano jako wenezuelską ropę dostarczoną z azerbejdzańskich złóż. Ropa wenezuelska z etykietą azerbejdzańską trafiała do Stanów Zjednoczonych. Sens kombinacji strony białoruskiej z wenezuelską ropą dość dobrze oddają przytaczane przez Łukasza Staśkiewicza opinie Andrzeja Szczęśniaka i Siergieja Markowa (s. 494).

Relacje z Ekwadorem i Boliwią określał w dużym stopniu stan aktualnych stosunków tych państw ze Stanami Zjednoczonymi. Wybrany w 2017 r. na prezydenta Ekwadoru Lenin Moreno wraz z obraniem proamerykańskiego kursu w polityce zagranicznej zamroził stosunki z Białorusią, co prawdopodobnie doprowadziło dwa lata później do zamknięcia ambasady w Mińsku. Podobną dynamikę i uwarunkowania geopolityczne mają relacje Białorusi z Boliwią. Prezydent Evo Morales rządzący Boliwią od 2006 do 2019 roku, krytycznie ustosunkowany do polityki USA znajdował wspólny język z Aleksandrem Łukaszenką. Szczególnym przypadkiem jest Brazylia, z którą Białoruś ma największą wymianę handlową wśród państw Ameryki Łacińskiej, lecz wielkość obrotów w dużym stopniu określa eksport nawozów potasowych do tego kraju.

Szczegółowe zestawienia Autora dotyczące eksportu i importu pozwalają czytelnikowi na określenie znaczenia państw latynoamerykańskich w polityce białoruskiej. Na podstawie obszernej bazy danych wyrażonych w liczbach i procentach łatwo można zorientować się, że w porównaniu do Azji Ameryka Łacińska odgrywa drugorzędną rolę zarówno w wymiarze politycznym, jak gospodarczym.

Najmniejsze znaczenie w polityce białoruskiej spośród trzech wymienionych w tytule regionów świata ma Afryka. Relacje z państwami tego kontynentu są jednocześnie najmniej obciążone czynnikiem politycznym. Białoruś posiada aktualnie cztery ambasady na kontynencie afrykańskim liczącym 54 państwa. W Mińsku Afrykę reprezentuje kilkunastu ambasadorów stale jednak rezydujących w Moskwie. Autor rozprawy trafnie wskazał przyczyny zaangażowania białoruskiej dyplomacji w budowanie kontaktów z afrykańskimi krajami oraz przeszkody ograniczające możliwości ekspansji handlowej i gospodarczej. W ocenie Łukasza Staśkiewicza wyniki wieloletnich starań polityków i dyplomatów białoruskich na rzecz pozyskania afrykańskich rynków zbytu i źródeł zaopatrzenia w surowce są dość skromne. Jest to opinia bliska rzeczywistości. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach przejrzysty obraz tych relacji przekazują dane statystyczne, pozwalające ocenić znaczenie poszczególnych państw afrykańskich w polityce białoruskiej.

W rozdziale dotyczącym kontynentu afrykańskiego jest podrozdział o handlu bronią. Liczby określające rozmiary tego handlu pokazują na niewielki udział Białorusi eksporcie broni głównie do krajów pogrążonych w konfliktach wewnętrznych – Sudanu, Angoli, Ugandy. Na tym tle brakuje w rozdziale dotyczącym Azji odniesienia do problemu będącego niegdyś przedmiotem debat międzynarodowych i wojen propagandowych, czyli dostaw nowoczesnej broni do krajów objętych oenzykowskim embargiem - Iranu i Iraku.

Zakończenie pracy stanowi znakomitą prezentację znaczenia Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki w polityce białoruskiej w porównaniu do Rosji i Europy. Z zamieszczonych w tej części pracy tabel i wykresów wynika, że na trzy kontynenty przypada mniej niż dziesięć procent białoruskiej wymiany handlowej. W pełni wypada zgodzić się z Autorem, że „wielowektowość w polityce zagranicznej jest jedynie deklaracją polityczną, stanem deklaratywnym, a nie rzeczywistym” (s. 627).

Przedłożona przez Łukasza Staśkiewicza rozprawa doktorska stanowi bardzo dobre naukowe opracowanie tematu mało znanego zarówno badaczom historii najnowszej, jak współczesnych stosunków międzynarodowych. Oczywiście jest, że powinna być możliwie szybko dostępna w wydaniu książkowym. Drobne uwagi polemiczne dotyczące głównie treści pierwszego rozdziału są bez znaczenia na tle perfekcyjności całości opracowania. W mojej ocenie praca zasługuje na potraktowanie jej jako wyróżniającej.

Uwzględniając wskazane zalety przedłożonej pracy z satysfakcją stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Łukasza Staśkiewicza spełnia warunki art. 13, p. 1 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 r. Wnoszę zatem o potraktowanie jej jako podstawy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ніколай